

Sygn. akt I Co 1376/16

## POSTANOWIENIE

Dnia 12 marca 2018 r.

Sąd Rejonowy w Tczewie I Wydział Cywilny

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Dorota Słowik

po rozpoznaniu w dniu 12 marca 2018 r. w Tczewie

na posiedzeniu niejawnym

skargi dłużnika M. G.

na postanowienie Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy-Woli w Warszawie R. W. z dnia 26 lipca 2017 r.

wydane w sprawie egzekucyjnej o sygnaturze akt Km 59237/15

prowadzonej z wniosku wierzyciela OMEGA Wierzytelności Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą we W.

### **postanawia:**

1. na mocy art. 759 § 2 k.p.c. zmienić pkt. 2 postanowienia Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy - Woli w Warszawie R. W. w sprawie sygn. akt Km 59237/15, z dnia 26 stycznia 2017 r., w ten sposób, że usunąć z niego kwotę 30,74 zł (trzydzieści złotych siedemdziesiąt cztery grosze), z tytułu podatku VAT i w związku z tym ustalić, że razem koszty wyniosły 1710,06 zł. (jeden tysiąc siedemset dziesięć złotych sześć groszy);
2. na mocy art. 759 § 2 k.p.c. zmienić pkt. 2 postanowienia Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy - Woli w Warszawie R. W. w sprawie sygn. akt Km 59237/15, z dnia 26 stycznia 2017 r., w ten sposób, że wezwać dłużnika do zapłaty kwoty w wysokości 1340,22 zł. (jeden tysiąc trzysta czterdzieści złotych dwadzieścia dwa grosze),
3. oddalić skargę.

## UZASADNIENIE

W dniu 4 kwietnia 2015 r. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy-Woli w Warszawie R. W. wszczął postępowanie egzekucyjne z wniosku wierzyciela OMEGA Wierzytelności Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą w W. przeciwko dłużnikowi M. G., na podstawie tytułu wykonawczego w postaci nakazu zapłaty Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie z dnia 13 stycznia 2015 r., zaopatrzonego w klauzulę wykonalności na mocy postanowienia Sądu z dnia 27 marca 2015 r.

W toku wykonywania czynności egzekucyjnych wierzyciel złożył wnioski o umorzenie postępowania. Stąd też postanowieniem z dnia 26 stycznia 2017 r. komornik umorzył postępowanie w sprawie i rozliczył koszty postępowania, obciążając nimi dłużnika. Na skutek skargi dłużnika referendarz sądowy Sądu Rejonowego w Tczewie wydał w dniu 7 lipca 2017 r. postanowienie, którym częściowo uchylił postanowienie komornika z dnia 26 stycznia 2017 r. - w zakresie obciążenia dłużnika kosztami postępowania o danej wysokości – i przekazał komornikowi sprawę do ponownego rozpoznania, albowiem lakoniczność uzasadnienia postanowienia komornika nie pozwalała na merytoryczną kontrolę jego czynności.

W dniu 26 lipca 2017 r. komornik wydał postanowienie, w którym ponownie rozstrzygnął o kosztach przeprowadzonego postępowania, rozliczając je i obciążając nimi dłużnika.

Skargę na powyższe postanowienie wniósł dłużnik, zaskarżając je w całości i wnosząc o jego zmianę poprzez obciążenie rozliczonymi kosztami wierzyciela.

W uzasadnieniu skargi dłużnik podniósł, iż postanowienie z dnia 26 lipca 2017 r. jest wadliwe, albowiem w sentencji tego postanowienia komornik wskazał, iż zmienia punkt drugi postanowienia z dnia 26 stycznia 2017 r., w sytuacji kiedy punkt drugi postanowienia z dnia 26 stycznia 2017 r. został już wcześniej uchylony przez referendarza sądowego. Komornik nie mógł zatem dokonać zmiany tego punktu postanowienia, ale winien wydać zupełnie nowe rozstrzygnięcie. Po drugie w sprawie prowadzonej przez komornika sądowego mamy do czynienia z niecelowym wszczęciem postępowania egzekucyjnego, albowiem tytuł wykonawczy, na podstawie którego była prowadzona egzekucja, został następnie uchylony i stracił swą moc. Dłużnik nie powinien natomiast ponosić kosztów postępowania prowadzonego na podstawie nieistniejącego orzeczenia. Po trzecie wierzyciela należy traktować jako podmiot przegrywający sprawę, albowiem po utracie mocy przez tytuł wykonawczy i przekazaniu sprawy sądowej do sądu właściwości ogólnej pozwanego, powód nie uzupełnił braków formalnych pozwu doprowadzając do umorzenia tego postępowania, a w sprawie egzekucyjnej sam wniósł o umorzenie tego postępowania. Postawa wierzyciela jest zatem przejawem jego rezygnacji i poddania się.

W odpowiedzi na skargę komornik wskazał, iż w jego ocenie podniesione przez dłużnika zarzuty są oczywiście niezasadne, a prowadzone postępowanie egzekucyjne było jak najbardziej celowe.

Sąd zważył, że skarga dłużnika jest niezasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy jednak odnieść się do naliczonego przez Komornika podatku od towarów i usług, a którego dłużnik nie objął wniesioną skargą. Zgodnie z aktualnie obowiązującą wykładnią podatkową, komornicy obowiązani są do uiszczania podatku VAT od uzyskiwanych opłat stosunkowych. W doktrynie prawniczej zarysował się ostry spór co do tego, czy rzeczony podatek mieści się już w ustalonej kwocie opłaty stosunkowej, czy też może podlegać oddzielnemu naliczeniu i dodatkowo obciąża dłużnika. Sąd rozpoznający niniejszą sprawę stoi na stanowisku, że należny od komornika podatek od towarów i usług stanowi element składowy opłaty stosunkowej wskazanej w art. 49 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, a co za tym idzie, że komornik nie jest uprawniony podwyższać opłaty stosunkowej o stawkę podatku VAT (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2016 r., sygn. III CZP 34/16). W ocenie Sądu komornik nie miał zatem uprawnienia do oddzielnego naliczenia podatku VAT w kwocie 30,74 zł. i obciążenia nim dłużnika. Stąd na mocy art. 759 § 2 k.p.c. Sąd dokonał zmiany orzeczenia w tym zakresie, co powodowało, że o taką też kwotę pomniejszono koszty obciążające dłużnika, do których poniesienia jest on zobowiązany, o czym orzeczono w pkt. 1. i 2. sentencji.

Odnosząc się do zarzutu dłużnika, co do wadliwości postanowienia komornika z dnia 26 lipca 2017 r. z uwagi na jego błędne sformułowanie. Prawdą jest, iż postanowienie z dnia 26 stycznia 2017 r. zostało przez referendarza sądowego częściowo uchylone, a kolejne postanowienie komornika sądowego winno zawierać autonomiczne rozstrzygnięcie w danym zakresie. Użyte zatem przez komornika sformułowanie sugerujące zmianę poprzedniego postanowienia należy uznać za niefortunne. Fakt ten w żadnej jednak mierze nie wpływa na ważność wydanego postanowienia. Orzeczenie komornika jest pełne, a jego sens nie budzi wątpliwości. Nadaje się zatem do kontroli merytorycznej. Jeżeli natomiast strona ma trudności ze zrozumieniem treści orzeczenia zawsze może złożyć wniosek o jego wykładnię.

Przechodząc do meritum Sąd uznał, że fakt utraty mocy przez tytuł wykonawczy w trakcie trwania postępowania egzekucyjnego nie może skutkować uznaniem, iż dane postępowanie od początku było niecelowe, a co za tym idzie, że koszty tego postępowania winien pokryć wierzyciel.

Zgodnie z art. 776 k.p.c. podstawą egzekucji jest tytuł wykonawczy. Tytułem wykonawczym jest tytuł egzekucyjny zaopatrzony w klauzulę wykonalności, chyba że ustawa stanowi inaczej. Natomiast art. 804 k.p.c. stanowi, że organ egzekucyjny nie jest uprawniony do badania zasadności i wymagalności obowiązku objętego tytułem wykonawczym.

Należy pamiętać, że celem postępowania egzekucyjnego nie jest ponowne merytoryczne rozstrzygnięcie sporu, lecz jedynie wykonanie tytułu wykonawczego. W związku z tym komornik działający jako organ egzekucyjny nie może badać zasadności i wymagalności obowiązku objętego tytułem wykonawczym. W ten sposób ustawodawca określił wyraźną granicę pomiędzy postępowaniem rozpoznawczym i egzekucyjnym. Brak tej reguły mógłby doprowadzić do sytuacji, w której organ egzekucyjny dokonywałby samodzielnej oceny kwestii merytorycznych i przejąłby funkcję orzekania zastrzeżoną dla innych organów. W konsekwencji oznacza to, że organ egzekucyjny nie jest uprawniony do oceny zarzutów merytorycznych opartych na zdarzeniach, które mogą decydować o istnieniu lub zakresie obowiązku świadczenia wynikającego z treści tytułu wykonawczego (A. Stangret-Smoczyńska, komentarz do art. 804 Kodeksu postępowania cywilnego [w:] J. Gołaczyński (red.) Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne. Komentarz, LEX 2012).

Zakaz merytorycznego badania tytułu wykonawczego w postępowaniu egzekucyjnym oznacza również, iż dłużnik nie może bronić się zarzutem, że objęte tytułem wykonawczym roszczenie nie istnieje, np. że wygasło w całości lub w części na skutek wykonania świadczenia przez dłużnika. Tego rodzaju zarzut można podnieść tylko w drodze powództwa przeciwegzekucyjnego z art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 1971 r., sygn. II CZ 16/71, OSNC 1971, nr 9, poz. 162).

W przedmiotowej sprawie do komornika zgłosił się wierzyciel będący w posiadaniu tytułu wykonawczego. Zadaniem komornika było wszczęcie i przeprowadzenie egzekucji na podstawie otrzymanego tytułu wykonawczego. W konsekwencji należy uznać, że komornik nie miał prawa badać, czy Sąd słusznie nadał nakazowi zapłaty klauzulę wykonalności, bowiem sam fakt wydania wierzycielowi tytułu wykonawczego świadczył o konieczności przeprowadzenia egzekucji sądowej i obligował komornika do wszczęcia postępowania.

Nie można zatem twierdzić, że przedmiotowe postępowanie egzekucyjne było prowadzone bez ważnego tytułu wykonawczego. Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie wydał postanowienie, którym nadał klauzulę wykonalności prędkiej wydanemu przez siebie nakazowi zapłaty, a następnie przesłał wierzycielowi tak powstały tytuł wykonawczy. Oznacza to, że tytuł taki istniał, a postępowanie egzekucyjne zostało wszczęte na jego podstawie. Tego stanu rzeczy nie zmienia fakt, że w okresie późniejszym Sąd przywrócił dłużnikowi termin do wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty, co skutkowało utratą mocy nakazu zapłaty w całości. Należy bowiem odnotować, że tytuł wykonawczy, na podstawie którego prowadzono przedmiotową egzekucję, utracił swoją moc dopiero z chwilą skutecznego wniesienia przez dłużnika sprzeciwu. Oznacza to, że w chwili wszczęcia postępowania egzekucyjnego tytuł wykonawczy istniał, a sam wniosek wierzyciela był jak najbardziej celowy.

Powyższe stanowisko znajduje pełne odzwierciedlenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W uchwale z dnia 8 marca 2013 r. (sygn. III CZP 109/12) Sąd Najwyższy stwierdził, że jeżeli utrata mocy nakazu zapłaty zaopatrzonego w klauzulę wykonalności, na podstawie którego wszczęto postępowanie egzekucyjne, jest następstwem błędnego przyjęcia przez sąd uprawomocnienia się nakazu zapłaty, np. w związku z przywróceniem terminu do wniesienia przez pozwanego sprzeciwu od nakazu zapłaty, to w takim przypadku nie ma podstaw do umorzenia postępowania egzekucyjnego z urzędu przez organ egzekucyjny, albo przez sąd w ramach uprawnień nadzorczych. W takim przypadku nawet prawomocne pozbawienie tytułu wykonawczego w wyniku uwzględnienia powództwa opartego na podstawie art. 840 k.p.c. nie skutkuje obligatoryjnym umorzeniem postępowania egzekucyjnego przez organ egzekucyjny, lecz jedynie uprawnia do złożenia wniosku o umorzenie tego postępowania na podstawie art. 825 pkt 2 k.p.c. Analogiczna sytuacja zachodzi także w razie upadku zabezpieczenia. Sąd Najwyższy wyraźnie podkreślił, że nie można uznać, że niedopuszczalność egzekucji ze względu na przedmiot lub podmiot obejmuje także przypadek utraty mocy przez nakaz zapłaty wydany w postępowaniu upominawczym stanowiący podstawę wszczęcia egzekucji, w chwili bowiem

wszczęcia egzekucji istniał tytuł wykonawczy, na podstawie którego wszczęto dopuszczalną egzekucję przeciwko wymienionemu w tym tytule dłużnikowi.

Wobec powyższego Sąd przyjął, że w żadnym wypadku nie można uznać, jakoby przedmiotowe postępowanie egzekucyjne było niecelowe. Pod pojęciem niecelowości chodzi bowiem o sytuację, w której w chwili wszczęcia postępowania egzekucyjnego czynności komornika nie mogły doprowadzić do zrealizowania obowiązku objętego tytułem wykonawczym, wierzyciel zaś jeszcze przed złożeniem wniosku egzekucyjnego mógł się o tym dowiedzieć i nie składać wniosku egzekucyjnego. Może mieć to miejsce w szczególności wówczas, gdy dłużnik nie dał powodu do wszczęcia przeciwko niemu postępowania egzekucyjnego ze względu na dobrowolną realizację obowiązku świadczenia stwierdzonego tytułem wykonawczym, wszczęcia egzekucji na podstawie zrealizowanego już tytułu wykonawczego, wszczęcia egzekucji na podstawie tytułu wykonawczego pozbawionego wykonalności, czy też wszczęcia egzekucji z majątku dłużnika mimo posiadania przez wierzyciela zastawu zabezpieczającego pełne zaspokojenie roszczenia. Ocena niecelowości wszczęcia postępowania egzekucyjnego w każdym przypadku dokonywana jest na chwilę jego zainicjowania. Oceniając celowość takiego wszczęcia istotnym jest, czy wierzyciel wszczął egzekucję, nie wiedząc o przyczynach, które doprowadziły do późniejszej utraty mocy nakazu zapłaty, np. o obiektywnej przeszkodzie, która uniemożliwiła dłużnikowi (pozwanemu) złożenie w terminie sprzeciwu (o chorobie pozwanego, jego nieobecności w miejscu zamieszkania) albo o wadliwości w doręczeniu nakazu zapłaty pozwanemu. Ponadto niewątpliwie niecelowe byłoby także kontynuowanie przez wierzyciela postępowania egzekucyjnego w razie utraty mocy nakazu zapłaty zaopatrzonego w klauzulę wykonalności.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy wskazać, że wniosek egzekucyjny wierzyciela był w niniejszej sprawie celowy. W wyniku zainicjowanego przez siebie postępowania sądowego wierzyciel otrzymał tytuł egzekucyjny wraz z klauzulą wykonalności. W sprawie nie wykazano, iż wierzyciel zdawał sobie sprawę, że wydany nakaz zapłaty nie został doręczony dłużnikowi w sposób prawidłowy. Stąd też wierzyciel miał pełne prawo oczekiwać, że doręczony mu tytuł wykonawczy ma moc prawną i może być podstawą skutecznego dochodzenia praw w nim stwierdzonych. Składając zatem wniosek egzekucyjny u komornika wierzyciel był przekonany, że wniosek ten jest celowy. I taki w istocie był na chwilę jego składania. Wadliwości działania w tym zakresie nie można również przypisać komornikowi. Prowadził on egzekucję zgodnie z wnioskiem wierzyciela, na podstawie dostarczonego mu tytułu wykonawczego. Nie miał żadnych podstaw do zakwestionowania tego tytułu, który na dzień rozpoczęcia egzekucji cały czas pozostawał w mocy.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd przyjął, że w sytuacji gdy będący podstawą nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym utracił moc po wszczęciu egzekucji, koszty tej egzekucji obciążają dłużnika. Zasadę tę należy rozciągnąć w całości również na niniejsze postępowanie. Sąd pragnie podkreślić, że po utracie mocy przez przedmiotowy tytuł wykonawczy, na podstawie którego toczyło się postępowanie egzekucyjne, wierzyciel niezwłocznie złożył wniosek o umorzenie tego postępowania. Oznacza to, że na żadnym etapie egzekucji wierzyciel nie dopuścił do niecelowego prowadzenia egzekucji oraz to, że przez cały czas była ona prowadzona na podstawie ważnego tytułu wykonawczego. Tym samym nie było żadnych podstaw, aby odstąpić od generalnej zasady rozdziału kosztów w postępowaniu egzekucyjnym - wyrażonej w art. 770 k.p.c. - i kosztami tymi obciążyć wierzyciela.

Wymaga podkreślenia, iż w obecnym stanie prawnym dłużnik posiada dodatkowy środek ochrony na wypadek przeprowadzenia przeciw niemu egzekucji w oparciu o tytuł wykonawczy, który następnie został pozbawiony wykonalności lub utracił swą moc. Środkiem tym jest wniosek o uchylenie postanowienia ustalającego opłaty stosunkowe, o którym mowa w art. 49 ust. 2b i 2c ustawy o komornikach sądowych i egzekucji (t.j. Dz. U. z 2017 r., poz. 1277). Na gruncie niniejszego postępowania dłużnik nie złożył takiego wniosku, czym dał wyraz temu, iż godzi się na rozliczenie kosztów postępowania w oparciu o ogólne zasady ponoszenia kosztów egzekucyjnych.

Ostatecznie Sąd nie zgodził się z podniesionym przez dłużnika zarzutem, jakoby wierzyciela należało traktować jako podmiot przegrywający sprawę, albowiem po utracie mocy przez tytuł wykonawczy i przekazaniu sprawy sądowej do sądu właściwości ogólnej pozwanego, powód nie uzupełnił braków formalnych pozwu doprowadzając do umorzenia tego postępowania, a w sprawie egzekucyjnej sam wniosł o umorzenie tego postępowania. Zdaniem dłużnika postawa

wierzyciela jest wyrazem jego rezygnacji i poddania się, a przez to powinna być rozpatrywana w tych samych kategoriach, co cofnięcie pozwu.

Sąd uznał, że podniesiony przez dłużnika zarzut jest błędny. Art. 770 k.p.c. wprowadza generalną zasadę rozliczenia kosztów egzekucyjnych i stanowi *lex specialis* w stosunku do art. 98 § 1 k.p.c. Co prawda w niektórych swoich orzeczeniach Sąd Najwyższy dopuścił możliwość stosowania w postępowaniu egzekucyjnym przepisów o kosztach procesu w oparciu o art. 13 § 2 k.p.c., to jednak możliwość tę ograniczył do sytuacji naprawdę wyjątkowych, w których wina wierzyciela w niecelowym prowadzeniu sprawy jest oczywista, jak chociażby w sytuacji wniesienia przez wierzyciela niezasadnej skargi, czy złożenia przez wierzyciela niezasadnego wniosku o nadanie klauzuli wykonalności. Do takich sytuacji Sąd Najwyższy nigdy nie zaliczył jednak złożenia przez wierzyciela wniosku o umorzenie postępowania egzekucyjnego. Sąd rozpoznający niniejszą sprawę stoi na stanowisku, że absolutnie niedopuszczalnym jest, aby dłużnik czynił wierzycielowi zarzuty, co do sposobu prowadzenia egzekucji. To wierzyciel jest gospodarzem postępowania egzekucyjnego. Stąd też może on w dowolnym i najbardziej dogodnym dla siebie terminie inicjować postępowanie egzekucyjne i je zakończyć. Wierzyciel posiada również pełną swobodę co do wyboru sposobu egzekucji. Obowiązkiem natomiast dłużnika, jako podmiotu odpowiedzialnego za zainicjowanie postępowania egzekucyjnego, jest pokrycie kosztów powstałych na skutek starań wierzyciela, i to nawet wtedy, kiedy działania te były nieskuteczne lub nieudolne.

Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe okoliczności, na podstawie art. 7672 § 1 k.p.c. oraz przywołanych wyżej przepisów Sąd postanowił jak w pkt. 3. sentencji.

## ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

-(...)

-(...)

-(...)

1. (...)

1. (...)

T.,(...)